Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr. Wilno, dnia 3 marca 1932 r. 621

Treść numeru:

----ooo0§0ooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Min.Zaunius o sprawie kłajpedzkiej.

27 lutego min.Spraw Zagr.Zaunius wygłosił następujący odczyt na temat sprawy kłajpedzkiej:

Na incydent kłajpedzki złożyła się w pierwszym rzędzie znana podróż Boettchera i innych do Berlina, gdzie prowadzili rokowania z rządem niemieckim. Litwa zareagowała na to, sądząc, że odpowiednie instytucje /konsul niemiecki w Kłajpedzie, Sejmik i Dyrektorjat/ wyciągną odpowiednie wnioski. Nie uczynili jednak tego i gubernator zmuszony był do podjęcia znanych kroków.

Niemcy zabiegały o to, aby Liga Narodów wystąpiła w tej sprawie jako prokurator i sędzia. Nadto prasa niemiecka poczęła wymyślać niestworzone rzeczy o sytuacji w Kraju Kłajpedzkim, twierdząc, że porządek może tam być zachowany jedynie przy pomocy pociągów pancernych. Wiele trudów wypadło położyć, aby zwalczyć te niemieckie zabiegi i postawić całą kwestję we właściwej płaszczyźnie. Z praktyki wiadomo, iż dotychczas Niemcy nie mieszały się bezpośrednio do spraw kłajpedzkich. Mieszkańcy kłajpedzcy składali jedynie skargi, a Niemcy te skargi popierały. Dawno już oświadczyła Litwa w Radzie Ligi, że nie może uznawać takich skarg ze strony mieszkańców kraju Kłajpedzkiego. Obecnie Niemcy same złożyły już taką skargę i von Buelow skarżył się w Radzie Ligi, że kłajpedzianom nie pozwolono przybyć do Genewy celem poinformowania o sytuacji w Kraju Kłajpedzkim. Jakie są te informacje, wiadomo już z poprzednich podróży mieszkańców kłajpedzkich do Genewy.

Jeżeli chodzi o znaczenie raportu Ligi, raport unika konkretnych wywodów. Inaczej być nie mogło, albowiem obie strony w wypadku przeciwnym nie mogłyby go przyjąć. Następnie raport streszcza argumenty obu stron. Należało ostro zareagować na demagogiczne wywody Buelowa w sprawie litewskiej odmowy przekazania sprawy w Tybunale Haskim. Litwa winna była odmówić, gdyż przez zgodę uznałaby, że powątpiewa co do słuszności postępowania gubernatora kłajpedzkiego.

Niemcy nieprędko się uspokoją, albowiem w Kraju Kłajpedzkim są żywioły, dążące do przekształcenia tej Kłajpedy w wolne miasto, aby następnie przyłączyć się do Niemiec. Litwa ze swej strony jest stanowczo zdecydowana wykonywać autonomję kłajpedzką. Nie może jednak Litwa zapominać i nie wolno jej też tego czynić że kraj kłajpedzki jest integralną częścią Litwy. Wiele wypadło Litwinom słyszeć, iż dążą oni do zwężenia autonomji. W istocie sytuacja przedstawia się wręcz przeciwnie. Wiadomo, że kłajpedzkie organy autonomiczne pogwałciły szereg punktów konwencji i statutu. Wystarczy, przypomnieć smutny fakt przywłaszczenia sobie przez Dyrektorjum praw, które zgoła mu nie przysługują. Cały czas reagowali Litwini, jak rodzice reagują na przewinienia dzieci. Ostatnie kroki pewnych żywiołów w Kraju Kłajpedzkim pobudziły Litwinów do podjęcia ostrych zarządzeń celem obrony ich praw.

Podkreślić trzeba niedopuszczalne stanowisko kłajpedzkich partyj większości, które uprzednio odmówiły prowadzenia rokowań z gubernatorem w sprawie utworzenia nowego Dyrektorjum dopóki cała sprawa nie zostanie załatwiona w Lidze Narodów. Okazuje się, że przedstawiciele kłajpedzkich partyj większości mieszają miejscowe sprawy z faktami międzynarodowemi. Niezawsze one jednak tak postępują zwłaszcza, gdy chodzi o pomoc finansową od władzy centralnej.

Jeszcze w r.b.uda się uregulować sporne kwestje, mając na myśli porozumienie z mocarstwami sygnatarjuszami.

Jeżeli chodzi o histeryczne krzyki w prasie niemieckiej, przyczyna ich leży w tem, iż wśród ludu kłajpedzkiego budzi się uświadomienie narodowe i chęć wyzwolenia z pod wpływów niemieckich. Jakkolwiek zatarg z Niemcami nie był pożądany, to jednak przyniósł on jedną niewątpliwą korzyść: odsłonił prawdziwe oblicze Niemiec, jakiego nie widziano już od r.1914. Zwrócić trzeba uwagę na niekulturalne środki, jakiemi operuje propaganda przeciwlitewska w Niemczech, włącznie do burd i gwałtów i przeciwnie można się szczycić pełnem godności zachowaniem się społe-

czeństwa litewskiego. Te okoliczności nasuwają znane rzymskie przysłowie o gniewnym Jowiszu.

Przed kilku dniami ukazało się oświadczenie kanclerza Rzeszy Bruenninga o represjach przeciwko Litwie. Ale takie represje mogą być zastosowane jedynie względem państwa, które nie spełnia swych zobowiązań. Litwa jednak do dziś dnia spełniła przyjęte zobowiązania i zamierza je spełniać w przyszłości. O ile mówi się już o niedotrzymywaniu zobowiązań, to taki zarzut należałoby raczej uczynić Niemcom. Żadne groźby nie powstrzymają rządu litewskiego od obrony litewskich interesów.

W Radzie Ligi wyraźnie oświadczyła delegacja litewska, że aczkolwiek dąży Litwa do pokojowego współżycia z większością sejmiku, nie zatrzymają się przed jego rozwiązaniem. Delegacja obstaje za tem, że gubernator może mianować jedynie taką osobę na stanowisko prezesa Dyrektorjum, do której ma zaufanie.

Dziś pisze już prasa niemiecka, że rozwiązanie Sejmiku oznacza złamanie konwencji i tą kwestją zainteresowały się mocarstwa sygnatarjusze. Delegacja litewska oświadczyła im, że będzie zabiegała o pozyskanie zaufania większości na drodze normalnej. O ile takiego zaufania Litwa nie otrzyma, ani na chwilę nie zawaha się przed rozwiązaniem Sejmiku.

Argument niemieckiego przedstawiciela w Lidze Narodów że 3/4 ludności w Kraju Kłajpedzkim stanowią Niemcy, jest fałszywy. Jeszcze przed 20 laty niemiecka statystyka ustaliła, iż Litwini wynoszą tu 60% ogólnej liczby ludności. Pamiętać należy, o petycji mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego z 10 tys.podpisami, w której mieszkańcy kłajpedzcy prosili cesarza Wilhelma, aby w kraju Kłajpedzkim otwarto szkoły litewskie. Wiadomo również o wyborach do sejmu pruskiego, o liczbie Litwinów nietylko w kraju Kłajpedzkim, ale i w Prusach Wschodnich. Szanować należy osobliwie ~~xxxxxxxx~~ właściwości mieszkańców Kłajpedy, ale nie można zgodzić się z twierdzeniem, iż kraj ten w większej części jest zniemczony.

Kanclerz Rzeszy wskazał w Reichstagu, że Kraj Kłajpedzki w ciągu 700 lat należał do Niemiec. Do tej uwagi kanclerza minister Zaunius nawiązuje holenderską legendę o zatopionym dzwonie. Niegdyś wydarzyła się na morzu wielka burza i woda zalała wsie i miasta ze wszystkiemi mieszkańcami. Wydarzyło się to przed wielu, wielu laty. Ale już oddawna i nawet dziś, rybacy holenderscy słyszą z dna morskiego dzwony zatopionych kościołów . I Litwini również codzień słyszą dzwony ze Stalupenen, Kaukemen, Pilkallen...Wyliczyć można dziesiątki miast i miasteczek w Prusach Wschodnich z litewskiemi nazwami.

Litwa dąży do utrzymania dobrych stosunków z Niemcami na zasadzie istniejących umów. W każdym razie nie Niemcy mogą Litwie przypominać jej przeszłość.

P r a s a   l i t e w s k a   o   p o l i t y c e   n i e m i e c k i e j.

"Lietuvos Aidas" Nr.49 z dn.1.III.1932 r.Art.p.t."Polityka przemocy". Streszczenie:

Po odzyskaniu niepodległości Litwa zmuszona była w związku ze swem położeniem geograficznem nawiązać obszerne stosunki z państwem i narodem niemieckim. Odzyskanie obszaru Kłajpedy wielce skomplikowało stosunki litewsko-niemieckie, gdyż Niemcy ze względów politycznych okazują coraz więcej chęci wtrącania się do wewnętrznych spraw Kłajpedy.

Zdawałoby się, że stosunki litewsko-niemieckie powinnyby polegać na dobrem sąsiedzkiem współżyciu. Jednak Niemcy zapatrują się na to inaczej. Oto kanclerz niemiecki grozi represaljami. Jest to fakt, którego niepodobna pominąć milczeniem. Jakiem to prawem mógł Bruenning złożyć podobne oświadczenie? Brünning opierał się nie na prawie a wyłącznie na brutalnej przemocy. Świadczy to najwyraźniej, że polit yka niemiecka opiera się głównie na pięści. Zgodzić się trzeba z tezą Buelowa, który w swych pamiętnikach przyznał, że Niemcy są wogóle słabymi politykami. Zwłaszcza niefortunna jest polityka niemiecka względem Litwy.

W tym względzie na każdym kroku widnieją błędy. W 1916 r.generał cesarski Pfeil po wejściu do Wilna wydał manifest, w którym oświadczył, że Niemcy przyszli "zwrócić tę piękną perłę Koronie Polskiej". W 1918 r.socjalista Szejdeman nakazał opuścić Wilno i oddać je bandom Kapsukasa. Następnie generał Seekt odmówił Litwinom pomocy po odzyskaniu od Kapsukasa i w ten sposób oddał Wilno Piłsudskiemu. Niemcy jakgdyby umyślnie utrudniali Litwie wzmocnienie się i pomagali Polakom pośrednio do zajmowania ziem litewskich. Czy dużo przyniosło to Niemcom korzyści niech sądzą sami.

Jeżeli chodzi o Kłajpedę, traktat wersalski odebrał Niemcom 70.588 km.kw. Z tego przeszło połowa /46.150/km.kw. przypadło Polsce, ok.1/4 Francji, wreszcie Danji. Litwie przypadło zaledwie ok.1/30 część oderwanych od Niemiec ziem. Nigdzie ziemie te nie uzyskały praw autonomicznych. Wprawdzie polski Górny Śląsk posiada sejmik, lecz prawa jego są minimalne, wyłącznie samorządowe. Cała administracja, sądy i t.d.spoczywa w rękach władz centralnych. Polacy zamykają szkoły niemieckie, wywłaszczają ich ziemie. Ok.połowy elementu niemieckiego było zmuszone do wysiedlenia się do Niemiec. Wogóle Polacy w ceremonje z Niemcami się nie bawią. Tymczasem Litwa nadała obszarowi Kłajpedy możliwie najobszerniejszą autonomję. Litwa dała, gdyż mogła i nie dać. Litwa rządziła obszarem Kłajpedy i niktby jej nie zmusił nadać taką a nie inną autonomję. Litwini po zajęciu obszaru Kłajpedy nie pośpieszyli wygnać elementu niemieckiego, jak to uczynili Polacy na byłych ziemiach niemieckich, lecz starali się Niemców traktować z największą lojalnością. Mimo to Niemcy alarmu przeciwko Polsce nie wszczynają i represjami jej nie grożą, widocznie dlatego, że Polska ma ok.30, a Litwa ok.2 i pół miljonów mieszkańców, a pozatem Polska jest lepiej uzbrojona od Niemiec.Zarówno więc cesarskie jak też republikańskie Niemcy starają się politykę swą opierać na sile. Polityka przemocy doprowadziła Niemcy cesarskie do Wersalu. Dokąd zaprowadzi Niemcy republikańskie kult siły, da się dopiero zobaczyć. Nie należy wątpić, że sprawa kłajpedzka wykaże światu właściwe oblicze republikańskich Niemiec i będzie odpowiedniem ostrzeżeniem dla ich sąsiadów. Litwini nie życzą Niemcom nic złego i pragną mieć z nimi jak najlepszych stosunków. Nie pójdą też w ślady p.Bruenninga i nie będą Niemcom grozili żadnemi represjami. Zbyt wielkie potrząsanie pięścią może wywołać rezultaty wręcz przeciwne do oczekiwanych.

"Rytas" Nr.38 z dn.1.III.1932 r.Art.p.t."Oręż prawa".

Streszczenie:

Zdziwienie wywołał niezwykły ton prasy niemieckiej, która pisać zaczęła ostatniemi czasy o Kłajpedzie. Zdziwienie też wywołały pogróżki Bruenninga przeciwko Litwie. Zapytać należy jakie to prawa niemieckie zostały naruszone, skoro Niemcy tak ostro przeciwko Litwie występują. Czyżby Niemcy sądzili, że mają prawo przekupywać wKłajpedzie urzędników litewskich i organizować swoisty sabotaż polityczny?

Litwini nia mają potrzeby nawoływać do walki, ufając, że nie wszystko w świecie opiera się na brutalnej przemocy. Litwini opierać się będą na prawie i bronić będą go aż do końca. Jest to ich jedyny oręż, przy pomocy którego najwięcej wygrają.

"L i e t u v o s Ż i n i o s" o z w i ą z k u p a ń s t w n a d b a ł t y c k i c h .

"Lietuvos Żinios" Nr.48 z dn.29.II.1932 r.Art.p.t."Związek państw nadbałtyckich". Streszczenie:

Zasady ekonomiki dyktują wprost trzem państwom nadbałtyckim Litwie, Łotwie i Estonji zająć się ściślejszą współpracą, któraby przyniosła korzyści nietylko w zakresie produkcji,lecz również w zakresie innych dziedzin życia:oświaty, komunikacji,

sztuki, kultury, polityki i t.d. Te myśli wysuwał niedawno w swym odczycie b.estoński minister Finansów Leo Sepp. Idąc tą drogą, dojdzie się kiedykolwiek do realizacji związku państw nadbałtyckich.

K r o n i k a.

P r o t e s t L i t w y z p o w o d u m o w y B r ü n n i n g a. Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.48/,z powodu przemówienia Bruenninga wygłoszonego w Reichstagu, w którem Brünning groził zastosowaniem względem Litwy represyj, rząd litewski zamierza złożyć u rządu niemieckiego notę protestu oraz przesłać odpowiedni memorjał do państw sygnatarjuszy.

Z a k a z w y k ł a d a n i a p r o f .S o k o ł o w s k i e m u w u n i w e r s y t e c i e k o w i e ń s k i m .Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.48/, niedawno zaproszony został na katedrę prawa kłajpedzkiego w wydziale prawnym uniwersytetu kowieńskiego znany profesor niemiecki Sokołowski, który jest obywatelem niemieckim. W związku z tem niemieckie M-stwo Spraw Zagr. wystosowało do profesora pismo, w którem zabrania mu wykładać prawo niemieckie na uniwersytecie litewskim.-

W s p ó ł p r a c a s z w e d z k o - l i t e w s k a .Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.48/,27 lutego oddział kowieński T-stwa litewsko-szwedzkiego zorganizował w Kownie 2 odczyty: ks.Tumasa-Vajżgantasa i p.Jurkunasa-Szeiniusa na temat Szwecji oraz działalności t-stwa szwedzko-litewskiego. Udział w zebraniu brali:premjer Tubelis, min.Zaunius, min.Obrony Kraju Giedrajtis, poseł szwedzki w Kownie Reutersward i t.d.

U l g i ł o t e w s k i e w z g l ę d e m L i t w y .Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.48/,łotewski minister Spraw Zagr.Zarinsz oświadczył przedstawicielom prasy, że ograniczenia walutowe wprowadzone niedawno na Łotwie stanowią istotnie przeszkodę na drodze ekonomicznego zbliżenia państw nadbałtyckich. W związku z tem należałoby się, zdaniem ministra, jąć środków, ażeby uczynić Litwie szczególne ulgi, podobnież jak Estonji.

P r a s a n i e m i e c k a o n o w y m D y r e k t o r j a c i e k ł a j p e d z k i m .Jak podają "Lietuvos Žinios"/Nr.48/, prasa niemiecka obszernie porusza sprawę utworzenia nowego Dyrektorjatu kłajpedzkiego. Większość pism niemieckich dowodzi, że Simajtis jest zaciekłym Litwinem i że sejmik nie wyrazi mu zaufania. Deut.Allg.Ztg." komunikuje zKłajpedy, że istotnie można się spodziewać, iż rokowania Simajtisa z partjami większościowemi nie przyniosą żadnych wyników. W ten sposób utworzenie Dyrektorjatu wyłącznie litewskiego i rozwiązanie sejmiku wydaje się rzeczą nieuniknioną. "Tag" pisze, że Kowno, wyznaczając Simajtisa na prezesa Dyrektorjatu całkowicie unicestwił możliwości porozumienia. "Germania" dowodzi, że należałoby wszelkiemi środkami przeszkodzić "spekulacjom litewskim", zmierzającym do uzyskania w nowych wyborach do sejmiku większej liczby mandatów i zamknąć granicę dla importu z Litwy. "Germania" dowodzi, że Litwa dotychczas zawsze w obliczu takiej pogróżki ustępowała. "Berliner Tageblatt" nazywa sytuację w Kłajpedzie krytyczną i dowodzi, że próby rządzenia obszarem Kłajpedy wbrew woli większości doprowadziłyby do najbardziej opłakanych komplikacyj, mogących pociągnąć za sobą ciężkie skutki polityczne.

Cała prasa niemiecka jednomyślnie donosi, że pogróżki Brünninga nie zmuszą Litwy ani na krok do odstąpienia ze swego stanowiska. Litwa nie ustąpi nawet w wypadku zastosowania przez Niemcy najostrzejszych represyj.

"R y t a s" p r z e c i w k o f i l m o m p o l s k i m n a L i t w i e . "Rytas" /Nr.38/występuje przeciwko wyświetlaniu filmów polskich na Litwie, dowodząc, że Polska przez całe wieki za pośrednictwem swej szlachty polonizowała z dużem powodzeniem Litwinów i że obecnie przez wyświetlanie filmów polskich na Litwie puszcza

się nowe bakcyle choroby polonizacji. Niema bowiem lepsz ego narzędzia propagandy jak film dźwiękowy. Nie można porównywać filmu do książek sprzedawanych w Kownie, gdyż książki kupują jedynie Polacy litewscy, których na Litwie jest znikomy procent, zaś filmy polskie zobaczą przeważnie sami Litwini, miłośnicy kina. Jeżeli chodzi o wartość artystyczną filmów polskich, to również jest ona niewielka. Na ekranie litewskim dla filmów polskich miejsca być nie powinno.

D z i a ł a c z k a i p i s a r k a ł o t e w s k a w s p r a w i e K ł a j p e d y ."Pehdeja Brihdi" /Nr.47/ zamieszcza artykuł Emilji Pruhs, wybitnej działaczki społecznej i pisarki łotewskiej, która pisze w sprawie Kłajpedy co następuje: Liga Narodów, sankcjonując przyłączenie Kłajpedy do Państwa Litewskiego, czyniła to w tej myśli, że Litwa się uspokoi wtedy co do Wilna.

Francuzi mieli jeszcze inne cele, a mian.pogorszenie stosunków litewsko-niemieckich. Polska była dla Francji "ową prawdziwą córką z bajki", zaś Litwa - pasierbicą.

Francja dała Litwie zatrute jabłko /Kłajpedę/, spodziewając się, że Litwa zadławi się niem i umrze. Wtedy córce-Polsce pozostałby cały majątek. Jednak pasierbica-Litwa jeszcze nie zmarła i nie umrze. Tem niemniej zatrute jabłko sprawia jej wiele cierpień.

N a p a ś ć n i e m i e c k a n a u r z ę d n i k ó w l i t e w s k i c h .Niemieccy oficerowie rezerwy napadli na przebywających w hotelu w Ejtkunach urzędników litewskich, wypędzili ich z hotelu i ścigali aż do granicy litewskiej.

W y j a z d m i n . Z a u n i u s a d o G e n e w y .W dn.1 b.m.wyjechał do Genewy min.Zaunius, który reprezentować będzie Litwę podczas nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów, otwartej 3 marca. Min.Zaunius ma odbyć przytem rozmowy w sprawie kłajpedzkiej z angielskim min.Spraw Zagr.Simonem i francuskim min.Tardieu.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

Z j a z d t a u t i n i n k ó w p o w . t e l s z e w s k i e g o . Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.49/, w dn.28 lutego odbył się w Telszach tłumny zjazd z udziałem premjera Tubelisa, min. Spraw Wewn.Rustejki i generalnego sekretarza partji tautininków Rastenisa. M.in.przemawiali premjer Tubelis i min.Rustejka.Premjer omawiał aktualne sprawy litewskie ze szczególnem uwzględnieniem spraw gospodarczych.

10-c i u u r z ę d n i k ó w M-s t w a F i n a n s ó w p r z e d s ą d e m .Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.48/, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 10-ciu urzędników M-stwa Finansów za rzekomo bezprawne skonfiskowanie kupcowi Mojżeszowi Rubinowi towarów sprzedanych następnie z licytacji jako kontrabanda za 100 tys.litów.

P i e r w s z e z e b r a n i e R a d y K a s y C h o r y c h w K o w n i e . Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.48/, 27 lutego odbyło się pierwsze zebranie Rady Kasy Chorych w Kownie. W wyniku wyborów do Rady prezesem Rady został dr.Karwelis, zastępcą p. Greblauskas, sekretarzem p.Grünberg i zastępcą p.Dragunas.

D o r o c z n e z e b r a n i e t-s t w a s z l a c h t y l i t e w s k i e j .Jak podaje "Echo" /Nr.61/, 27 lutego odbyło się w Kownie zebranie doroczne t-stwa szlachty litewskiej pod przewodnictwem ks.Jana Gedymina-Klausutisa-Borżańskiego herbu Pomian. Jest on prezesem związku szlachty. Zebranie wysłało depeszę z pozdrowieniem do prezydenta republiki.